

Ministerstwo Edukacji Narodowej nie potrafi liczyć

1 kwietnia 2015

Część samorządów dostanie mniej środków na edukację, ponieważ subwencja oświatowa została źle policzona. Stracą na tym uczniowie bo szkoły będą musiały oszczędzać.

Samorządowcy skarżą się na niekompetencję Ministerstwa Edukacji Narodowej, które nie potrafi wyliczyć dokładnie ile środków powinno przekazać gminom. Niektóre gminy dostały o kilkaset tysięcy mniej niż wynikało z początkowych szacunków. To bardzo kłopotliwe ponieważ w związku z zatwierdzonymi budżetami szkoły mają przyznane środki. Samorządowcy ostrzegają, że to właśnie szkoły ucierpią najbardziej, bo to właśnie tam będą musieli szukać oszczędności.

Jak donoszą samorządowcy najbardziej stratny jak do tej pory jest Szczecin. Stolica województwa zachodniopomorskiego straciła ponad 800 tysięcy zł.

Sprawa oburza Związek Nauczycielstwa Polskiego. – Sposób wyliczania subwencji jest skandaliczny, jedni dostaną więcej niż powinni, a inni mniej. To świadczy o ogromnym bałaganie, a przecież nowy system miał wszystko uporządkować – mówi Sławomir Broniarz, prezes ZNP. – Konsekwencje tego bałaganu mogą być bardzo poważne, łącznie z zamykaniem czy przekazywaniem szkół, jeśli gminie zabraknie pieniędzy. Będziemy przyglądać się też gminom z nadwyżką, co robią z dodatkowymi pieniędzmi i czy wykorzystują je na cele oświatowe – dodaje.

Autorstwo: MZ

Źródło: Strajk.eu